

Roma Jegor: * Fioletowe pocałunki *

Takie chmury-góry, rollercoaster chmurowy, czarno-białe everesty. Lato pewnie też ma swoje depresje, wzloty i upadki. I dni euforyczne i humorzaste. Teraz ma pewnie te drugie, jak kobieta z menopauzą.

Tak, już powoli starzejesz się lato, ubolewasz, że będą teraz i uderzenia gorąca, i płacziwe dni. Że już nie będzie brzoskwiniowej cery, głębokich dekoltów, obcasów wysokich jak słoneczniki i miłości na wydmach, na łódce, na polanie...

No cóż - przestawisz się. Na jesienny kolor szminki, wykwiłtne jazzowe koncerty i rozważną miłość. Zamienisz truskawkowo-malinowe rozkosze na fioletowe pocałunki śliwek. Cichsze są i ciut nieśmiałe, w tym swoim poważnym, biskupim kolorze, ale zapewniam cię, że przy odrobinie cynamonu, wanilii, miodu, albo i słodkiego octu - potrafią zdziałać cuda. A przecież ten miód w tobie i ten zapach perfum za uchem będą z wami - przy łaskawości losu - do zimy.